

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie Wydział IV Pracy

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSR Agata Mularska-Karamon</u>
Protokolant:	sekr. sądowy Weronika Ziobroniewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2017 r. w Lubinie

sprawy z powództwa B. T.

przeciwko K. (...)S.A. Oddział (...) w L.

o rentę wyrównawczą

I oddała powództwo,

II zasądza od powódki B. T. na rzecz strony pozwanej K. (...)S.A. Oddział (...) w L. kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powódka B. T. w pozwie skierowanym przeciwko K. (...)SA O/(...) L. w L. domagała się zasądzenia renty wyrównawczej w kwocie po 1.250 zł miesięcznie za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia 23 stycznia 2017r., renty wyrównawczej w wysokości po 2.500 zł miesięcznie za okres od dnia 24 stycznia 2017r. i na przyszłość, zasądzenia kwoty 9.596,77zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 2016r. do 31 sierpnia 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu w podała, że P. T.był mężem powódki i w dniu 1 marca 1985 r. uległ wypadkowi przy pracy, podczas zatrudnienia u strony pozwanej K. (...)SA O/ (...) L. w L.. Na rentę wypadkową przeszedł w dniu 13 października 1988 r. i pobierał ją do chwili swojej śmierci tj. do dnia 10 października 2012 r. Decyzją z dnia 4 kwietnia 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce rentę rodzinną poczynając od 10 stycznia 2016 r. W styczniu 2016 r., kiedy powódka zaczynała się starać o rentę i zastanawiała się, dlaczego jest ona tak niska, dowiedziała się z przypadkowej rozmowy od znajomego, że jej zmarły mąż pobierał rentę a nie emeryturę, co wpłynęło na wysokość przyznanych jej świadczeń.

Zmarły P. T.decyzją ZUS z 23 listopada 1988 r. miał przyznaną rentę wypadkową. Początkowo uznano go za częściowo niezdolnego do pracy i zaliczono do trzeciej grupy inwalidów, następnie decyzją z dnia 18 września 1998 r. przyznano mu rentę z tytułu niezdolności do pracy, a decyzją z dnia 24 lipca 1996 r. uznano, że należy do drugiej grupy inwalidzkiej.

P. T.rozпочzął pracę 1 marca 1985 roku. Oznacza to że, gdyby nie zdarzył się wypadek, to w 2010 r. nabyłby górnicze uprawnienia emerytalne bez względu na wiek. Zatem zakład pracy powinien wypłacać P. T.rentę wyrównawczą, która stanowiłaby różnicę pomiędzy emeryturą, jaką uzyskałby , gdyby nie zdarzył się wypadek, a rentą wypłacaną przez

organ rentowy. W konsekwencji, gdyby wypadek się nie zdarzył, to powódka otrzymywała rentę rodzinną w wysokości obliczonej od podstawy emerytury górniczej a nie renty, jak to jest w chwili obecnej.

Strona pozwana K. (...)SA O/(...) L. w L. wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła zarzut przedawnienia. Wskazała przy tym, że zgodnie z treścią art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. roszczenia o naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powódka wiedziała, że P. T.zmarł 10 października 2012 roku. Wiedziała także, że podmiotem odpowiedzialnym za ewentualne roszczenia związane z wyrządzoną szkodą jest strona pozwana. W ocenie pozwanego od daty zgonu P. T.powódka mogła dochodzić przyznania renty wyrównawczej i od tej daty należy liczyć bieg trzyletniego terminu przedawnienia, który upłynął w dniu 10 października 2015 roku.

Strona pozwana podniosła również brak podstawy do przyrównania P. T.do emeryta. Wskazała, że był zatrudniony u pozwanego od 1 marca 1985 roku do dnia 12 października 1988 roku na stanowisku górnika operatora maszyn i urządzeń górniczych. W dniu 16 kwietnia 1988 roku uległ wypadkowi przy pracy, w następstwie, czego od dnia 13 października 1988 roku przeszedł na rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy. Do chwili śmierci otrzymywał od zakładu pracy rentę wyrównawczą. Gdyby nie wypadek przy pracy P. T.uprawnienia do emerytury górniczej nabyłby z dniem 22 marca 2015 roku, albowiem uprawnienia takie nabywa pracownik posiadający dwudziestopięcioletni okres pracy górniczej, liczonej z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczalnymi, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i który ukończył 50 lat życia. P. T.warunki takie spełniłby w dopiero 22 marca 2015

W wyniku wypadku przy pracy P. T.doznał obrażeń w postaci urazu twarzoczaszki, wstrząśnienia mózgu i złamania żuchwy. W/w zmarł w dniu 10 października 2012 roku po 24 latach od wypadku, wskutek choroby z ogólnego stanu zdrowia, a nie w następstwie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Z tych względów brak jest podstaw do przyznania renty wyrównawczej, albowiem renta rodzinna ZUS została przyznana z ogólnego zaopatrzenia a nie z tytułu zgonu wskutek wypadku przy pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Mąż powódki P. T.był zatrudniony u strony pozwanej od 1 marca 1985 r. do dnia 12 października 1988 r. na stanowisku górnika operatora maszyn i urządzeń górniczych. W dniu 16 kwietnia 1988 r. uległ wypadkowi przy pracy, w następstwie, czego od dnia 13 października 1988 r. przeszedł na rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy. Do chwili śmierci otrzymywał zakładu pracy rentę wyrównawczą. Zgodnie z zawieranymi ugodami pozasądowymi o rentę wyrównawczą, renta ta przyznawana była do czasu uzyskania przez P. T. uprawnień emerytalnych tzn. do dnia 22.03.2015r.

Gdyby nie wypadek przy pracy P. T.uprawnienia do emerytury górniczej nabyłby z dniem 22 marca 2015 r. po wykazaniu 25-letniego okresu pracy górniczej liczonego z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczalnymi, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i jednocześnie po ukończeniu pięćdziesiątego roku życia.

W wyniku wypadku przy pracy, jaki miał miejsce w dniu 10 października 2012 roku P. T.doznał obrażeń w postaci urazu twarzoczaszki, wstrząśnienia mózgu i złamania żuchwy. Zmarł w dniu 10 października 2012 r. wskutek choroby nowotworowej.

Decyzją ZUS z dnia 4 kwietnia 2016 roku powódce została przyznana renta rodzinna w wysokości 548,17 zł netto.

Dowód: - akta osobowe P. T.,

- protokół ustalenia okoliczności przyczyn wypadku nr (...), akta powypadkowe,

- decyzja ZUS z dnia 23 listopada 1988r., k. 5,

- decyzja ZUS z dnia 18 września 1998 r., k.7,
- decyzja ZUS z dnia 4 kwietnia 2016 r., k.14
- odpis skrócony aktu zgonu P. T., k. 15,
- ugody pozasądowe, k. 22,23, 25, 26

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą prawną roszczenia powódki stanowił art. 435k.c. zgodnie, z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu , elektryczności, paliw płynnych) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zasada odpowiedzialności przez stronę pozwaną nie była kwestionowana.

Strona pozwana kwestionowała tak istnienie samej szkody, jak i istnienie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy, a dochodzonym roszczeniem odszkodowawczym w postaci renty uzupełniającej.

Oczywistym jest, że w związku z doznanym wypadkiem przy pracy przez P. T.strona pozwana zobowiązana była do naprawienia szkody wywołanej na skutek wypadku przy pracy, co też czyniła wypłacając na podstawie zawieranych ugód pozasądowych rentę wyrównawczą. Renta taka stanowiła różnicę pomiędzy dochodami, jakie uzyskiwałby P. T., gdyby nadal pracował i nie doznał wypadku przy pracy, a wysokością otrzymywanych świadczeń rentowych ZUS. W związku z tym, że strona pozwana w całości wyrównywała szkodę , jaka powstała w majątku P. T., po stronie rodziny poszkodowanego , w tym żony nie powstawała żadna wierzytelność wobec zakładu pracy. Ewentualne roszczenia takie powstałoby, gdyby w wyniku wypadku przy pracy poszkodowany P. T.zmarł. W niniejszej sprawie stan faktyczny był odmienny ponieważ P. T.zmarł po 24 latach od wypadku w wyniku choroby nowotworowej. Stan taki skutkował zatem, że zobowiązanie wypłaty renty wyrównawczej, wypłacanej dotychczas na podstawie ugody wygasło i tym samym strona pozwana przestała być zobowiązana.

Spornym w niniejszej sprawie było czy P. T.nabyłby uprawnienia do emerytury górniczej, gdyby nadal pracował i nie uległ wypadkowi przy pracy. Zgodnie z przepisem art. 50a ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełniał łącznie następujące warunki: ukończył 55 lat życia, ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat dla mężczyzn , w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50 c ust. 1, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem zakładu na dochody budżetu państwa. Zgodnie z ust. 2 art. 50a ustawy wiek emerytalny wymagany od pracowników mężczyzn mających co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w artykule 50 a ust. 1 wynosi 50 lat.

Przepisy tej ustawy przewidują również w art. 50 e możliwość uzyskania prawa do górniczej emerytury bez względu na wiek , pracownikom, którzy pracę górniczą wykonywali pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący co najmniej 25 lat.

Zakład pracy , zgodnie z treścią zawartych ugód zobowiązał się do wypłaty renty uzupełniającej P. T.do czasu nabycia przez niego uprawnień do emerytury górniczej lub do czasu śmierci P. T.. Zakład pracy nie wystąpił o obniżenie renty wyrównawczej poprzez zmianę sposobu jej obliczania i przyrównania P. T.nie do pracownika, a do emeryta strony pozwanej. Zatem przyjąć należy, że do dnia jego śmierci zakład pracy nie miał podstaw do uznania, żeP. T.nabyłby prawa do hipotetycznej emerytury górniczej. W ugodach wprost wskazywano datę 22.03.2015r. , jako datę nabycia przez niego uprawnień emerytalnych a zatem na podstawie art. 50 a ustawy.

Przyjęcie takie w ocenie Sądu jest logiczne przy założeniu, że pracownik przy krótkim stażu pracy nigdy nie nabędzie uprawnień do emerytury górniczej. Jedynie na potrzeby obliczania renty uzupełniającej traktowany jest jedynie jako hipotetyczny emeryt i to po uzyskaniu wieku emerytalnego (a zatem jedynej sprawdzalnej przesłanki) .

Nabycie uprawnień emerytalnych na podstawie art. 50e ustala prawo do nabycia uprawnień emerytalnych bez względu na wiek. Nie sposób tu jednak przewidzieć że, gdyby nie wypadek przy pracy to P. T.przepracowałby okres uprawniający go do nabycia emerytury górniczej bez względu na wiek i nie posiadałby przerw w zatrudnieniu, które eliminowałyby okres zatrudnienia, który nie podlegałby zaliczeniu do stażu pracy zgodnie z treścią przepisu 50e stawy o emeryturach i rentach. Zatem najbardziej miarodajnym sposobem przyjmowania , że poszkodowany w wypadku byłby pracownik nabyłby uprawnienia emerytalne jest zastosowanie przepisu art. 50a ustawy o emeryturach i rentach, który oprócz stażu pracy wymaga od pracownika uzyskania również wieku emerytalnego.

Zatem w takich okolicznościach brak było podstaw, aby uznać , że strona pozwana ponosi jakąkolwiek odpowiedzialność za to, że powódka otrzymuje rentę rodzinną po swoim mężu P. T.obliczaną od otrzymywanej przez niego renty wypadkowej, a nie od emerytury górniczej. Z uwagi zatem na brak związku przyczynowego pomiędzy ewentualną szkodą, a doznany przez P. T.wypadkiem powództwo należało oddalić.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego wydano na podstawie art. 98 k.p.c.